



Miłość Bez Granic

“Weselcie się z tymi, którzy się weselą, płaczcie z tymi, którzy płaczą”

(Rz 12,15).

Św. Paweł w liście do Rzymian, z którego pochodzi to zdanie, zachęca, by przejść od miłości skierowanej do tych, którzy wyznają tę samą wiarę, do miłości ewangelicznej, **która obejmuje wszystkich ludzi**, ponieważ dla wierzących **miłość nie ma granic, miłość nie może być skierowana tylko do niektórych.**

Jest to zachęta, by “WEJŚĆ W SKÓRĘ BRATA” – dając konkretny wyraz prawdziwej miłości.

Aby kochać po chrześcijańsku, trzeba **«jednoczyć się»** z każdym bratem (...). Wejść, jak tylko można najgłębiej, w duszę drugiego, prawdziwie zrozumieć jego problemy, jego potrzeby, dzielić z nim jego cierpienia, jego radości. **Pochylać się nad bratem. Stawać się niejako nim, stawać się drugim.**¹.



Stać się jedno we wszystkim, z wyjątkiem grzechu; w złu – w tym, nie!

¹C. Lubich, Miłość wzajemna. Castel Gandolfo, 30 marzec 1989



Mówi się, że rozległość korony drzewa odpowiada wielkości jego korzeni.



Tak samo może być z nami: jeśli sprawimy, że z każdym dniem będzie wzrastać nasza więź z Bogiem, **to również będzie w nas wzrastać pragnienie dzielenia się radością i noszenia brzemion tych, którzy są blisko nas.**

Nasze serca otworzą się i będą coraz bardziej zdolne do przyjęcia tego, czym aktualnie żyje bliźni będący w danej chwili obok nas.

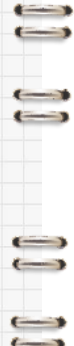
Z kolei miłość do bliźniego pozwoli nam wejść jeszcze głębiej w intymną więź z Bogiem.

Żyjąc w ten sposób, będziemy mogli doświadczyć, jak zmienia się nasze otoczenie – począwszy od relacji w naszych rodzinach, szkołach, miejscach pracy, wspólnotach. Z wdzięcznością zobaczymy, że szczerą i bezinteresowną miłość, prędzej czy później, powraca i staje się wzajemną.



Doświadczenia ze Świata:

Diego



Przez cały rok starałem się uczyć bardzo intensywnie.

Początkowo sporo mnie kosztowało, by po powrocie do domu ze szkoły (chodzę do liceum), siadać do nauki, ale stopniowo doszedłem do wprawy.

Moi przyjaciele z osiedla zawsze przychodzili po mnie, by grać, ale często musiałem odmawiać aby się uczyć, chociaż czasami zdarzyło mi się iść z nimi pograć.

Ten rok zakończył się dla mnie bardzo dobrze: nie musiałem poprawiać żadnego przedmiotu.

Ku mojemu zaskoczeniu mój przyjaciel Bob miał cztery poprawki. Kiedy to usłyszałem, pomyślałem: *“No tak: w ciągu roku zawsze grał w piłkę zamiast się uczyć!”*

Jak co roku zaprosiłem go, aby pojechał z moją rodziną nad morze, ale jego mama nie chciała mu pozwolić, ponieważ musiał się uczyć.

Byłem bardzo smutny; potem zacząłem myśleć, co mogę z tym zrobić. Poszedłem porozmawiać z jego mamą, proponując, aby pozwoliła mu na wyjazd, zapewniając ją, że będę mu codziennie pomagał w nauce.

Wydawało się, że to dobra okazja, aby żyć zasadą: „Uczyni bliźniemu to, co chciałbyś, aby tobie zrobiono”. W końcu jego mama dała się przekonać.

Wstawaliśmy bardzo wcześnie, aby uczyć się, a potem mieliśmy resztę dnia wolnego na plażowanie. To były wspaniałe dni.

Raz obudziłem się i nie miałem ochoty na naukę i nawet przez chwilę żałowałem, że go zaprosiłem, ale to był tylko moment, ponieważ natychmiast poczułem się szczęśliwy, myśląc, że zrobiliśmy to z miłości. Miłość jest zawsze czymś dobrym, nawet jeśli czasami kosztuje. Bob miał zapał do nauki i bardzo się do niej przykładął.

Kiedy wróciliśmy, Bob nadal intensywnie się uczył, dzięki czemu zaliczył wszystkie cztery przedmioty!

Ta sytuacja utwierdziła mnie w przekonaniu, że warto kochać, bo kiedy kocham (w tym przypadku pomagając w nauce, chociaż nie było to z myślą o mnie), czuję radość w sercu.



ruch
focolari

Przygotowane przez Centrum
Młodzi dla Jedności

centro.rpu@focolare.org